

Sygn. akt I ACa 795/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko M. P.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 lipca 2013 r., sygn. akt I C 775/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska-Żuk Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt: I ACa 795/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy Szczecinie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił powództwo E. B. o unieważnienie umowy sprzedaży z dnia 2 lipca 2004 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego, Rep. (...) przed notariuszem J. U. w S.. W punkcie II Sąd zasądził od powódki E. B. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 5417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od 2000 r. pojawiły się u J. P. (1) problemy zdrowotne związane z nadciśnieniem tętniczym i chorobą niedokrwienną serca. W dniu 19 kwietnia 2000 r. była hospitalizowana w Szpitalu Miejskim w S., gdzie przebywała do 27 kwietnia 2000 r. z rozpoznaniem napadowego migotania przedsionków, choroby wieńcowej stabilnej, wola tarczycy, nadciśnienia tętniczego. Wówczas została wypisana do domu bez cech afazji sensomotorycznej i niedowładów, w stanie dobrym. W dniu 13 sierpnia 2000 r. zdiagnozowano u J. P. (1) niewydolność naczyń mózgowych z niedowładem lewostronnym dyskretnym, nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwienną serca – ustabilizowaną, wole guzowate, napadowe migotanie przedsionków. W okresie od 2000 do 2001 r. J. P. (1) regularnie korzystała z pomocy lekarskiej. Zażywała wówczas leki nasercowe i na nadciśnienie tętnicze oraz lek poprawiający metabolizm mózgu. W tym okresie nie miała ona jakichkolwiek zaburzeń czynności psychicznych, poznawczych lub braku orientacji co do miejsca pobytu, odwiedzała znajomych i członków rodziny. W rozmowach z innymi osobami wypowiadała się logicznie i swobodnie. Następnie w okresie od 2 do 8 stycznia 2002 r. J. P. (1) była ponownie hospitalizowana w Szpitalu Miejskim w S. z uwagi na kolejny napad migotania przedsionków. W dniu 7 września 2002 r. została przyjęta do szpitala z powodu wystąpienia u niej udaru mózgu nawracającego, padaczki objawowej, zespołu psychoorganicznego demencyjnego, wola guzowatego w stadium eutyreozy, migotania przedsionków, nadciśnienia tętniczego II stopnia. W przeprowadzonym u niej badaniu neurologicznym, orientacyjnym nie wykryto objawów oponowych i ogniskowych. Po przeprowadzonym KT głowy stwierdzono ognisko niedokrwienia w potylicy. Pacjentka została wypisana do domu w stanie poprawy – samodzielnie chodziła, nie miała zaburzeń mowy, brak było cech afazji sensomotorycznej i niedowładów.

W dniu 22 października 2002 r. J. P. (1) oświadczyła przed notariuszem J. U. w Kancelarii Notarialnej w S., że odwołuje w całości testament sporządzony w dniu 13 listopada 2000 r., na podstawie którego powołała do całości spadku jako jedynych spadkobierców powódkę oraz pozwanego w udziałach po 1/2 części. J. P. (1) oświadczyła, że powołuje do całości spadku jako swego jedynego spadkobiercę wnuka, M. P.. Jednocześnie oświadczyła, że wydziedzicza swoją córkę – E. B. zgodnie z art. 1008 pkt 1 i 3 k.c.

W marcu 2004 r. J. P. (1) była ponownie hospitalizowana. Wówczas zdiagnozowano u niej kamicę woreczka żółciowego, nadciśnienie tętnicze, stan po udarze mózgu. Chora była w stanie średnio dobrym, jej stan świadomości był „splątany”. Stan psychiczny był apatyczny. Była wówczas lekko ograniczona w zakresie poruszania się, potrzebowała pomocy drugiej osoby. W dniu 30 marca 2004 r. została wypisana do domu w stanie poprawy.

W okresie od marca 2003 r. do sierpnia 2004 r. J. P. (1) nadal zażywała ww. leki. W tym okresie również nie miała jakichkolwiek zaburzeń psychicznych, poznawczych, czy dezorientacyjnych w zakresie czasu i miejsca.

W dniu 2 lipca 2004 r. osiemdziesięcioletnia J. P. (1) (matka powódki) i pozwany M. P. (wnuk J. P. (1)) zawarli umowę sprzedaży, na podstawie której J. P. (1) sprzedała wnukowi 1/2 część w prawie współwłasności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym, położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). W tym dniu J. P. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie umowy sprzedaży udziału w prawie własności nieruchomości położonej w S..

J. P. (1) przejawiała zmiany procesów poznawczych o cechach zespołu organicznego (spowolnienie procesów myślowych, zaburzenia pamięci, lęki), jednak nie w znacznym stopniu. Deficyty poznawcze u niej nie były na tyle głębokie, by uniemożliwiały jej podjęcie takiej czynności prawnej, jak sporządzenie aktu notarialnego. Była ona w stanie podjąć decyzję i wyrazić wolę. Otrzymywanie przez nią leków farmakologicznych nie wpłynęło na ograniczenie jej świadomości, zaburzenia koncentracji. J. P. (1) potrzebowała pomocy osób drugich celem załatwienia swoich spraw, jednakże dana niepełnosprawność nie miała związku z zaburzeniami psychicznymi, czy też z wyłączeniem świadomości. J. P. (1) nigdy nie była leczona psychiatrycznie, nie korzystała z pomocy psychologa, nigdy nie toczyło się wobec niej postępowanie o ubezwłasnowolnienie.

W dniu 15 listopada 2005 r. zmarła J. P. (1). Następnie Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, po ponownym rozpoznaniu sprawy postanowieniem z 13 sierpnia 2010 r. stwierdził, że spadek po J. P. (1), zmarłej w dniu 15 listopada

2005 r. w S., ostatnio zamieszkałej w S. na podstawie testamentu notarialnego z 22 października 2002 r. nabył wprost wnuk – M. P. w całości. Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 18 stycznia 2011 r. oddalił apelację od powyższego orzeczenia.

J. P. (1) zamieszkiwała w budynku mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...). Niniejszy budynek składa się z dwóch samodzielnych lokali mieszkalnych. W drodze porozumienia pomiędzy współwłaścicielami niniejszej nieruchomości: J. P. (1) i H. P. został ustalony sposób korzystania z ww. budynku, polegający na tym, że jeden z lokali użytkowała J. P. (1), zaś drugi lokal – jej córka H. P. z mężem. Następnie w lokalu, w którym mieszkała J. P. (1) została wydzielona część pomieszczeń, w których zamieszkała powódka – E. B. wraz z mężem i córką. Ostatecznie J. P. (1) korzystała z pomieszczeń na parterze budynku, zaś powódka z pokoi znajdujących się na piętrze budynku. W tym okresie trzecia z córek J. I. P. (matka pozwanego) mieszkała wraz ze swoim mężem w lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...).

Po śmierci męża J. P. (1) w 1998 r., ta zaczęła regularnie przyjeżdżać do córki I. P. i pomagać jej w prowadzeniu domu. Stopniowo doszło do sytuacji, że J. P. (1) zaczęła codziennie przebywać w mieszkaniu przy ul. (...), zaś do swego mieszkania przy ul. (...) zaczęła przychodzić sporadycznie, na krótkie wizyty. Po opuszczeniu szpitala w 2002 r. J. P. (1) na stałe zamieszkała u swojej córki I. P. w lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...). W tym okresie J. P. (1) sporadycznie przyjeżdżała do swojego domu znajdującego się w S. przy ul. (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy orzekł, iż roszczenie powódki E. B. nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu I instancji powódka nie zdołała wykazać, że J. P. (1) w chwili zawierania umowy sprzedaży rzeczywiście znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd dokonując ustaleń w tym zakresie oparł się na dowodach w postaci dokumentacji medycznej prowadzonej dla powódki, a znajdujących się w akt sprawy o stwierdzenie nabycia spadku

Z przedłożonej do akt dokumentacji medycznej wynikało, że J. P. (1) od 2000 r. cierpiała na napadowe migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze oraz stabilną chorobę niedokrwinną serca oraz doznała niewydolności krążenia mózgowego z dyskretnym niedowładem połowicznym lewostronnym, co doprowadziło do jej hospitalizacji. Po raz kolejny doznała ona udaru mózgu w dniu 7 września 2002 r., jednak nie wykryto u niej objawów oponowych i ogniskowych. W czasie hospitalizacji stopniowo powyższe objawy ustępowały i J. P. (1) została wypisana do domu w stanie poprawy – samodzielnie chodziła, nie miała zaburzeń mowy, brak było cech afazji sensomotorycznej i niedowładów.

Podstawę wydania orzeczenia stanowiła również wydana w postępowaniu opinia biegłej sądowej w zakresie neurologii, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej, która rzeczowo odpowiedziała na stawiane jej pytania, wykorzystując przy tym posiadaną wiedzę specjalistyczną. Po dogłębnym przeanalizowaniu akt sprawy biegła sądowa uznała, że w dniu zawarcia umowy sprzedaży J. P. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie umowy sprzedaży udziału w prawie własności nieruchomości położonej w S.. Zaznaczyła przy tym, iż J. P. (1) przejawiała zmiany procesów poznawczych o cechach zespołu organicznego (spowolnienie procesów myślowych, zaburzenia pamięci, lęki), jednak nie w znacznym stopniu. Deficyty poznawcze nie były na tyle głębokie, by uniemożliwiały podjęcie takiej czynności prawnej, jak sporządzenie aktu notarialnego. Była ona w stanie podjąć decyzję i wyrazić wolę. W 2004 r. u J. P. (1), w związku z procesem starzenia się, pojawiły się cechy zapomnienia, ale były to jedynie cechy zespołu psychoorganicznego, które mogły być regulowane farmakologicznie i nie wyłączały ani ograniczały świadomości. Ponadto podkreśliła, iż wbrew twierdzeniom strony powodowej, otrzymywanie przez J. P. (1) leków farmakologicznych nie wpłynęło na ograniczenie jej świadomości, zaburzenia koncentracji. Sąd I instancji jednoznacznie wskazał również zeznaniom jakich świadków dał wiarę, a którym waloru wiarygodności odmówił.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wskazane przez E. B. przyczyny nieważności umowy sprzedaży nieruchomości z 2 lipca 2004 r., dokonanej przez jej matkę – J. P. (1) na rzecz pozwanego – M. P. nie miały miejsca tym samym i nie mogą stanowić podstawy unieważnienia ww. czynności prawnej. Zebrany w sprawie

materiał dowodowy jednoznacznie wskazał, iż pozwany nabył przedmiotową nieruchomość zgodnie z prawem i jest jej właścicielem.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 82 k.c. poprzez jego nieprawidłową interpretację i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły przesłanki uzasadniające przyjęcie, że J. P. (1) w chwili zawarcia umowy z dnia 2 lipca 2004 roku była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że J. P. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wobec powyższego powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, iż poza zainteresowaniem Sądu I instancji znalazły się takie okoliczności jak fakt, że w 2002 roku J. P. (1) sporządziła testament, na mocy którego to pozwany wyłącznie dziedziczyłby po niej nieruchomość, a następnie w 2004 roku została sporządzona umowa sprzedaży tej nieruchomości pomiędzy pozwanym a J. P. (1). Dodatkowo w umowie sprzedaży strony ustaliły dosyć odległy termin zapłaty całości ceny, biorąc pod uwagę stan zdrowia i wiek J. P. (1). Zdaniem powódki już te okoliczności powinny wskazywać, że J. P. (1) podejmowała czynności prawne związane z jej prawem własności do przedmiotowej nieruchomości pod wpływem i za namową pozwanego i jego rodziny, nie rozumiejąc skutków prawnych tych czynności. Nie można również w ocenie powódki z całą pewnością wykluczyć, że w dniu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości czy też kilka dni wcześniej J. P. (1) nie miała zaników pamięci.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo zebrał materiał dowodowy oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Ponadto wydane orzeczenie w całości odpowiada prawu. Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji, Sąd II instancji wskazuje, iż okazały się one całkowicie chybione.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego, zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów procesowych.

Apelująca zarzuciła skarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, a wyrażający się w przyjęciu że J. P. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z takim zarzutem nie sposób się zgodzić. Podnosząc ten zarzut apelująca nie wskazała konkretnych uchybień jakie poczynić miałyby Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę, w tym przede wszystkim nie wskazała czy dokonane ustalenia w jej ocenie miałyby być konsekwencją dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego czy też sprzecznych z logiką wniosków. Jak przyjmuje się w doktrynie skuteczne postawienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wymaga nie samej polemiki z dokonanymi ustaleniami lecz wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie poczynienia ustaleń faktycznych zgodnie z dokonaną oceną. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że pozwana formułując apelację nie sprostała temu zadaniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie są wadliwe i znajdują uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach. Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych - w rozumieniu art. 227 k.p.c. - dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym natomiast, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie. Sąd I instancji wydając orzeczenie w sprawie ustalił szereg okoliczności związanych zarówno z kwestionowaną czynnością i okolicznościami jej dokonania. Ustalił, że J. P. (1) w 2000 roku sporządziła testament, który następnym testamentem sporządzonym w 2002 roku odwołała i w którym znajdowało się oświadczenie o wydziedziczeniu powódki. Nadto Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne również w zakresie relacji panujących w rodzinie, w tym stosunków J. P. (1) z córkami i powodów, dla których przed śmiercią J. P. (1) nie zamieszkiwała w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Sąd I instancji zgromadził również obszerną dokumentację medyczną, której część pochodziła z zakończonego prawomocnie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (1), w której również kwestionowany był jej stan w momencie sporządzania testamentu stanowiącego podstawę dziedziczenia. Następnie w sposób wyczerpujący Sąd Okręgowy wskazał, na jakich dowodach oparł się wydając zaskarżone orzeczenie, a jakim odmówił waloru wiarygodności oraz przyczyny takiej oceny.

Skarżąca zarzucała Sądowi Okręgowemu, że poza jego zainteresowaniem znalazły się takie okoliczności jak fakt, że w 2002 roku J. P. (1) sporządziła testament, na mocy którego wyłącznie pozwany dziedziczyłby po niej nieruchomość, a następnie w 2004 roku została sporządzona umowa sprzedaży tej nieruchomości pomiędzy pozwanym a J. P. (1). Wątpliwości co do świadomości J. P. (1) w momencie zawierania umowy w ocenie powódki budził również dosyć odległy termin zapłaty całości ceny, biorąc pod uwagę stan zdrowia i wiek J. P. (1). Zarzuty w tym zakresie również nie zasługują na uwzględnienie. Otóż przytoczone okoliczności dostrzeżone zostały przez Sąd Okręgowy, a wniosek taki wypływa z ustalonego przez ten Sąd stanu faktycznego. Ponadto wobec jednoznacznych wniosków opinii biegłej sądowej, dotyczących tego, iż w dniu zawarcia umowy sprzedaży J. P. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie umowy, okoliczności podnoszone przez skarżącą miały znaczenie marginalne. Otóż logiczność, racjonalność czy kolejność podejmowanych czynności może stanowić element globalnej oceny zachowań czy świadomości osoby działającej. Nie może ona jednak być okolicznością przesądzającą o stanie świadomości działającego, rozumianej jako właściwe rozeznanie czy rozumienie znaczenia własnych posunięć. Poza oceną Sądu pozostawała w niniejszej sprawie także ocena motywacji osób podejmujących podważaną czynność w postaci umowy sprzedaży. Okoliczności, na które powołuje się powódka w swojej apelacji, należało więc ocenić jedynie w kategoriach polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji. Nadto wskazać należy, iż z doświadczenia zarówno życiowego jak i zawodowego nie są Sądowi Apelacyjnemu obce takie zachowania stron jak w przypadku J. P. (1). Jakkolwiek osoby starsze niejednokrotnie sporządzały testamety wręcz działowe, mimo iż obowiązujące prawo cywilne nie znało tej instytucji, jednak nie przeszkadzało im to swobodnie rozporządzać przedmiotem objętym testamentem i to zarówno zgodnie z jego treścią jak i na rzecz całkowicie innej osoby. Takie działania nie wynikały jednak z braku świadomości lecz z potrzeby uporządkowania swoich spraw majątkowych jeszcze za życia, w momencie, gdy uznawały to za najbardziej korzystne dla siebie bądź kontrahenta. Stąd też faktu sprzedaży nieruchomości przyszłemu spadkobiercy nie można bez uwzględnienia szerokiego kontekstu tej czynności utożsamiać z nieświadomością wcześniejszego rozporządzenia testamentowego. Natomiast korelacja zawarcia umowy sprzedaży z faktem, że nieruchomość już we wcześniejszym testamencie była przeznaczona dla pozwanego oraz z tym, że J. P. nie zamieszkiwała praktycznie w swojej części domu, miała jednak zagwarantowaną możliwość korzystania z niej, z wyłączeniem innych osób w każdym czasie, wskazuje jednoznacznie że matka powódki i babcia pozwanego nie tylko rozporządziła swoją własnością zgodnie ze swoją wolą, ale także zagwarantowała sobie bezpieczeństwo zamieszkiwania i dalszej egzystencji. Takie działanie nie pozwala zaś na przyjęcie, że podejmowała decyzje pod przymusem bądź w stanie wyłączającym świadome powzięcie woli.

W świetle powyższego nie było więc podstaw do przyjęcia, że w dacie zawarcia umowy sprzedaży J. P. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Podkreślić należy, że za podstawę oceny świadomości powódki w dniu 2 lipca 2004 roku, Sąd Okręgowy przyjął ustalenie, że choć w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, J. P. (1) przejawiała zmiany procesów poznawczych o

cechach zespołu organicznego (spowolnienie czynności myślowych, zaburzenia pamięci, lęki), jednak nie stopnia znacznego. Rozpoznane u niej deficyty poznawcze nie były na tyle głębokie, aby uniemożliwić dokonanie takiej czynności, jaką jest zawarcie umowy w formie aktu notarialnego. Ustalenia te, poczynione na podstawie opinii biegłej sądowej Sąd uznał przy tym za wystarczające do przyjęcia, iż u J. P. (1) nie wystąpiło całkowite wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c.

Według powołanego przepisu, którego naruszenie zarzucała skarżąca, nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W przytoczonym przepisie tylko przykładowo wymienione zostały przyczyny wyłączające świadomość i swobodę. Jako przyczyny nieważności złożonego oświadczenia woli wskazano natomiast stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. W doktrynie brak jest jednolitości poglądów, czy brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c., musi być zupełny. Stanowisko, że brak świadomości i swobody musi być zupełny wynika z założenia, że art. 82 k.c. wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem, dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy. Część autorów prezentuje jednak odmienny pogląd, zgodnie z którym stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być pojmowany w znaczeniu całkowitego braku świadomości. Za przyjęciem drugiego stanowiska, opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006 roku w sprawie o sygnaturze IV CSK 7/05 (LEX nr 180191), w którym stwierdził, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Sąd Apelacyjny w całości podziela powyższe stanowisko.

Podkreślić również należy, że wobec zarzutów do opinii biegłej sądowej Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania biegłej B. M. w celu zweryfikowania wątpliwości co do stanu J. P. (1) w dniu 2 lipca 2004 roku. Przesłuchiwana na rozprawie biegła wskazała, iż brak było przyczyn wewnętrznych, które miałyby wpływ na postępowanie składającej oświadczenie woli oraz brak było po jej stronie destrukcyjnych czynników zakłócających proces myślowy. Brak było u J. P. (1) urojeń, wrogości, niedorozwoju umysłowego, chorób psychicznych czy uzależnień. Składająca oświadczenie nie miała problemów z wymową. Natomiast przebyte udary i niedokrwienie wpływały wyłącznie na zakres widzenia J. P. (1), a co za tym idzie możliwość poruszania się. Biegła wskazała iż wnikliwie badała zgromadzony materiał dowodowy, w tym wypowiedzi osób, które w istotnym dla sprawy momencie miały do czynienia z J. P. (1) i na tej podstawie doszła do wniosków zawartych w opinii. Logiczne i rzeczowe odniesienie się biegłej do zarzutów opinii, powoduje iż Sąd Okręgowy zasadnie oparł rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie o jej treść. Tym samym poprawnie zinterpretował i zastosował w sprawie art. 82 k.c. Wbrew stanowisku strony apelującej braku świadomości bądź swobody podjęcia decyzji nie można domniemywać. Ocena tych zdarzeń nie polega także na samej hipotetycznej możliwości zaistnienia przesłanek zaburzających proces decyzyjny. Taka konkluzja musi wynikać z zebranego materiału dowodowego, a prawdopodobieństwo jej ziszczenia musi graniczyć z pewnością. W przeciwnym razie, wobec osób starszych, schorowanych czy też dotkniętych schorzeniami wyłącznie neurologicznymi w każdym czasie każda osoba mogłaby podnosić zarzuty braku świadomości. Takie podejście prowadziłoby do skutków prawnych zrównanych z ubezwłasnowolnieniem, a przecież nie taki był cel wprowadzenia normy z art. 82 k.c. Należy podkreślić, że ustawodawca nie wprowadził wymogu poddawania się badaniom lekarskim przed rozporządzeniem swoim majątkiem dla żadnej kategorii osób posiadających pełną zdolność do czynności prawnych. Tym samym wiek i stan zdrowia nie determinuje skuteczności zawarcia umowy sam w sobie. Tylko istotnie występujące dysfunkcje postrzegania czy też oceny własnych działań mogą doprowadzić do stwierdzenia nieważności umowy z przyczyn wymienionych w art. 82 k.c. Jeżeli w toku procesu ich zaistnienia nie wykazano, jakiegokolwiek teoretyczne sytuacje, nie mogą być brane pod uwagę.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez powódkę, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił jej apelację jako bezzasadną.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie II wyroku stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 ze zm.).

Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 kpc, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w § 6 pkt 6 i 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). W myśl natomiast art. 108 ustawy o kosztach sądowych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

T. Żelazowski M. Iwankiewicz E. Buczkowska-Żuk